

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim.

Nr. 29

Wąbrzeźno, dnia 24 sierpnia 1928 r.

Rok 7

Ewangelja

Wówczas mówił Jezus uczniom swoim: Żaden nie może dwom Panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo jednego trzymać się będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. Dlatego powiadam wam, nie troszczcie się o życie wasze, co byście jedli; ani o ciało wasze, czembyście się odżywiali. Czyliż dusza wasza nie jest ważniejsza niż pokarm, i ciało niżli odzienie? Wejrzyjcie na ptaki powietrzne, iż te nie sieją, ani żną, ani zbierają do gumien; a Ojciec wasz niebieski żywi je. Czyliście wy niedaleko ważniejsi niż one? I któż z was, troszcząc się, może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jako rosną: nie pracują, ani przędą. A powiadam wam, iż ani Salomon, we wszystkiej ozdobie swej, nie był tak przybrany, jako jedna z tych. A jeśliż trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucana, Bóg tak przyodziewa; jakoteż daleko więcej was, małowierni? Nie troszczcież się tedy, mówiąc: Cóż będziemy jeść, albo co będziemy pić, albo czem się będziemy przyodziewać? Boć się o to wszystko poganie wielce starają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież tedy naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a to wszystko będzie wam przydano.



Nauka o Mszy świętej

7. Biret czyli czapeczka na pokrycie głowy przypomina kapłanowi 1. skupienie ducha niezbędne przy sprawowaniu Ofiary świętej. 2. Cierniowy wieniec wtłoczony na głowę Zbawiciela.

Barwa czyli kolor przybrania kapłańskiego stosuje się do znaczenia uroczystości. Kolor biały jest oznaką radości i wdzięczności. Używany we wszystkie święta Pańskie, Matki Boskiej i wyznawców, przypomina on niewinność Pana Jezusa, Najświętszej Panny i Świętych. Czerwoną przyodziewa się w uroczystość Zesłania Ducha świętego i Męczenników świętych, i ozna-

cza płomień miłości, jaki wzniecił w sercach Duch święty i krew wylaną za wyznanie wiary Chrystusowej. Fioletowy przepisany jest w czasie od Niedzieli Starozapustnej aż do Wielkiejnocy, jako w czasie pokuty i smutku, tudzież też w porze adwentowej. Zielony wesoły jest, i używa się w niedziele innym jakim świętem niezajęte. Przypomina on nadzieję zbawienia, którą nam wyjednał Chrystus Pan. Kolor czarny używany jest w Wielki Piątek i we wszystkich Mszach i obrzędach pogrzebowych.

III. Sposób odprawiania Mszy św. (ma swój wyraz w obrzędach, jakie Kościół na mocy odwiecznej tradycji i starodawnych przepisów ustanowił, gdyż (jak mówi św. Sobór Trydencki w sessji 22, c. 5) natura ludzka domaga się tego, aby duch za pomocą zewnętrznych znaków wznosił się do rozpamiętywania tajemnic Boskich, i aby te obrzędy były zarazem wyrazem wzniosłości tejże Ofiary świętej.

Msza święta składa się z trzech części, do których także zaliczyć należy wstęp i zakończenie.

Wstęp czyli przygotowanie do Mszy świętej składa się z modlitwy u stopni ołtarza i introitu. Zaczyna kapłan Mszę św. od znaku Krzyża świętego, bo ta ofiara co do istoty jest tą samą, co ofiara krzyża. Zaczęcie zaś jej u stopni ołtarza jest pokornym wyznaniem niegodności czyli nędzy, do której przez grzech zostaliśmy przywiedzeni. Po odmówieniu Psalmu 42 kapłan mówiąc Confiteor (spowiedź powszechną), przed Bogiem, wszystkimi Świętymi i przed całym ludem wyznaje się wielkim grzesznikiem i niegodnym wstąpieniem na ołtarz. Przeżegnawszy się kilkakrotnie, wznosi ręce do góry, mówiąc: „Dominus vobiscum”. (Pan z wami), na znak, iż błogosławieństwa i zbawienia spodziewa się tylko od Chrystusa, siedzącego po prawicy Ojca. Po odmówieniu modlitwy u stopni ołtarza wstępuje na ołtarz z błagalną prośbą, aby Bóg i jemu i ludowi grzechy odpuścić raczył, całuje z uszanowaniem środek ołtarza, gdzie złożone są kości świętych Męczenników i Wyznawców.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z wycieczek morskich „Żegluga Polskiej“.

W starym grodzie „Kawalerów Mieczowych“.

Zywo stoi mi jeszcze w pamięci ów piękny wieczór czerwcowy, w którym polski statek pasażerski „Gdynia“, rozwinąwszy pod zachodzące słońce białą - amarantową banderę, wyruszył na szerokie wody Bałtyku. Była to podróż okrężna do Łotwy, Estonji, Finlandji, Szwecji i Danji, w której wzięli udział pasażerowie ze wszystkich niemal stron ojczyzny kraju.

Najbliższym celem podróży była Ryga, stolica Łotwy, miasto należące niegdyś przez 39 lat do Rzeczypospolitej Polskiej.

Pierwsze wrażenia — to reminiscensje historyczne. Wszak Ryga, to miasto więcej niż jakiegokolwiek inne na Bałtyku, poza Gdańskiem, związane z Polską. Siedziba „Kawalerów Mieczowych“, a od roku 1582 owoc zwycięskiej ekspansji wschodniej Stefana Batorego.

Ciekawe to jest miasto. Przedewszystkiem rzuca się w oczy trójjęzyczność. Rozmówić się tu można zarówno dobrze po łotewsku, jak i po rosyjsku i niemiecku. Napisy w tych trzech językach spotyka się wszędzie: w tramwajach, w lokalach publicznych, w restauracjach i kawiarniach, na dworcu i w teatrze, a już język niemiecki ma specjalne uprzywilejowanie.

Szeroka ludność zwłaszcza po wsiach używa chętniej języka rosyjskiego, niż łotewskiego. Nic dziwnego, jeżeli się zważy, że Łotwa już w roku 1710 dostała się pod panowanie rosyjskie.

Nie przeszkodziło to jednak w tem, iż Łotysze z całym zamięłowaniem odzyskanej niepodległości wzięli się odbudowy gospodarczej i kulturalnej swojej republiki. Przeprowadzili reformę rolną, ustabilizowali walutę (lat równa się dziś złotemu frankowi) i finanse państwowe, stworzyli nowoczesne ustawodawstwo socjalne i odbudowali zniszczone wojną obszary. Mały ten, bo niespełna 2 miliony liczący narodek okazał dużo energii i samodzielności w organizowaniu swego państwa.

Niestety kryzys parlamentaryzmu, jaki przechodzi obecnie Europa, nie ominął i Łotwy. Na 100 posłów w sejmie łotewskim przypada więcej niż dziesięć partij. Cyfrę w przybliżeniu 80 tysięcy Polaków na Łotwie zastępuje w sejmie dwóch posłów polskich: Wierzbicki i Wilpiszewski. Pochozą oni z Dźwińska. W samej Rydze jest około 13

tys. Polaków, mających swoje przedstawicielstwo i w Radzie Miejskiej.

Dodać jeszcze trzeba, że ustrój Łotwy jest jednoizbowy, sejm obieralny jest na trzy lata i na taki sam okres czasu wybiera on prezydenta republiki, którym obecnie jest Gustaw Semgals.

Stolica Łotwy robi wcale dobre wrażenie. Mając około 360.000 mieszkańców, wygląda na miasto przynajmniej półmilionowe. Podobno Napoleon nazwał raz Rygę „przedmieściem Londynu.“ Widocznie już wtedy Ryga miała wielkie znaczenie, jako miasto wybitnie handlowe i port, jeden z najważniejszych na Bałtyku.

Obcy przybysz, nie doceniający trochę miast północy, ze zdziwieniem spotyka w Rydze i wspaniałe muzea i okazałe teatry, uniwersytet, liczne gmachy publiczne, imponujące domy handlowe, stare kościoły i zabytki, w końcu szerokie i ruchliwe bulwary, oraz piękne ogrody publiczne.

Wybitną osobliwością starej architektury ryskiej jest „Dom Czarnogłowych“ z roku 1336, przypominający wyglądem i znaczeniem „Artushof“ w Gdańsku. W tej najpiękniejszej prawie budowli średniowiecznej na Bałtyku podpisany został w marcu 1921 roku t. zw. pokój ryski między Polską a Rosją.

Życia nocnego dziś Ryga prawie nie posiada. Już o godz. 10-tej wieczorem pustoszeją ulice i lokale (z wyjątkiem jedyne kabaretu „Alhambry“), światła płoną jedynie na głównych arterjach, mniejszych zaś ulic nie oświetlają w nocy wcale. Miasto wygląda wtedy jak wymarłe. Być może, że nieoświetlanie mniejszych ulic praktykowane jest jedynie w lecie t. j. w okresie, kiedy noc trwa za ledwie 2 - 3 godziny. Właśnie na taki okres statek polski przybył do stolicy Łotwy.

Prasa łotewska informuje szybko i dobrze. O przybyciu „Gdyni“ do portu w Rydze gazety miejscowe przyniosły kilka godzin później dokładny komunikat.

Łotwa zaczyna obecnie ciążyć silnie ku Szwecji i obawiać się należy pewnej utraty wpływów Polski na Bałtyku, o ile nasza polityka zagraniczna nie znajdzie siły do umocnienia hegemonji polskiej w tych stronach.

Abel Agni.

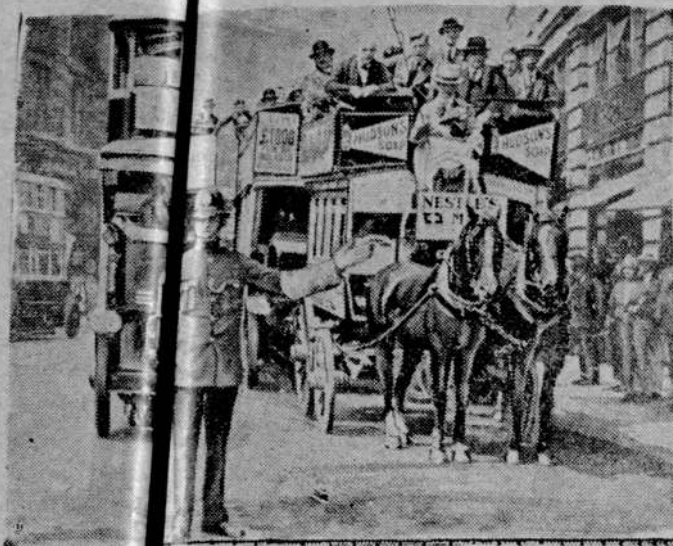
Mgły wieczorne.

*Cicho powstają blade z nad rzecznej topieli
Modlą się przezroczyste dziwy tajemnicze
Dostojne — kolor nieba wzięły na oblicze
Idą nad wodą śpiącą jak Stróże Anieli.*

*Nad śnieżne nenuiarów rozpełzły oblicze
Drżą miłością rozwiewne zataczają kola
Kwiatów kochanków śnionych całować chcą czola
Skromność im nie pozwala schilić się dziewczycza.*

*Więc z żalu się rozbiegły do szerokiej bloni
Postrzępiły na wierzbach koltunastych szaty
Zemdlaty i upadły na laki i drogi —*

*I nie wróciły więcej do kochanków skroni
Łzami rosy na zwiędle rozsypane kwiaty
Na wzajemnie cierniami kolące się głogi.*



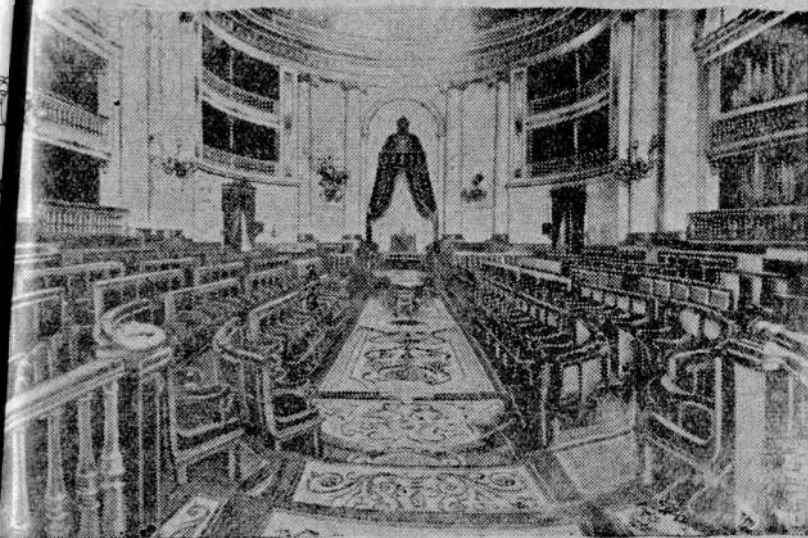
Stary i nowy czas.

W Londynie obchodzone są uroczystości 100-lecie istnienia. Z tego powodu wyciągnięto dawny omnibus, który dawniej ciągnęto przez ko-

nie. Na obrazku naszym widzimy omnibus samochodowy nowoczesny i „przedpotopowy” konny.

55 posiedzeń Rady Ligi Narodów

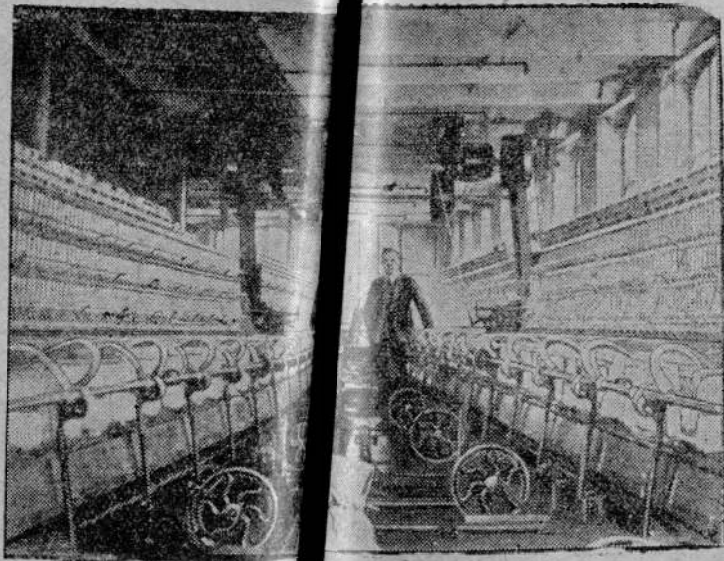
W czerwcu odbyły się 55 posiedzeń Rady Ligi Narodów w Madrycie. Na obrazku naszym widzimy dużą salę pałacową, przeznaczoną dla posiedzeń Rady Ligi Narodów.

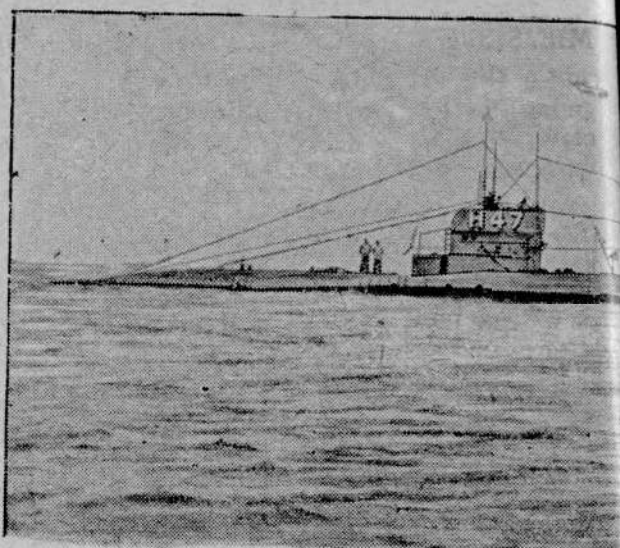


Strejk w Anglii.

Jak już donosiliśmy, powstał w angielskim przemyśle włókienniczym strejk na mocy nieporozumienia zarobkowych. Pół miliona robotników jest wobec tego bez pracy. Strejk ten jest największy po strejku górników, który odbył się przed dwoma laty.

Na obrazku naszym widać halę maszynową jednej z fabryk w Manchesterze, centrum angielskiego przemysłu włókienniczego.



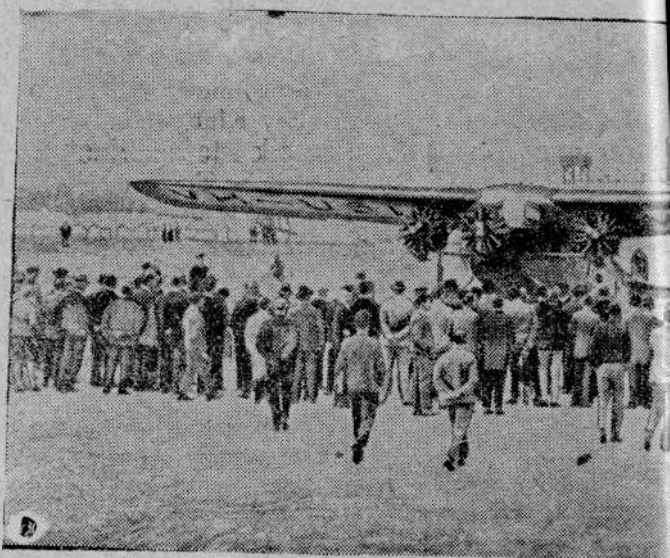


Zderzenie dwu łodzi podwodnych

Brytyjska łódź podwodna „H. 47,” zderzyła się z inną łodzią podwodną „L. 12” w punkcie 52 stopni 0,4 min. szerokości północnej i 5 stopni 32 min. długości zachodniej. Dwóch ludzi załogi „H. 47” udało się uratować. Z łodzi „L. 12,” zginął jeden marynarz.

Podana pozycja geograficzna odnosi się do punktu położonego w pobliżu Saint Dawids Head w kanale św. Jerzego. Załoga łodzi „H. 47,” składała się z 24 ludzi. Łódź „L. 12” ma na

swym wie jed się kraj hmundz holowni Łód ma 500 typu zn resztę ju



Z Australji do Anglii w 13 dni

Samolot „Krzyż południa” pod kierownictwem Kingsforth Smith’a przeleciał przestrzeń z Australji do Anglii szczęśliwie w 13 dniach.

Powyższy ny po wylą

ZŁOTE MYŚLI

Człowiek czynu jest zawsze pozbawionym sumienia. Nik nie ma sumienia, z wyjątkiem człowieka, który zastanawia się i rozmyśla nad każdym swoim czynem, ale taki nie jest już prawdziwym człowiekiem czynu, nie zastana-

wiającym się myślicielem, czyn wewna jem uzasadni

Smutny czł soły nienawidzi człowiek powołał przedsiębiorczy